

Efekt wspólnie postulaty, które trafią do ministerstw

Branża ciepłownictwa geotermalnego spotkała się w Koninie

GEOTERMIA
2030

To z pewnością było ważne spotkanie środowiska związanego z ciepłownictwem geotermalnym z całej Polski. Zorganizowało je Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Koninie, które kilka miesięcy temu – jak wiadomo – uruchomiło swoją ciepłownię geotermalną. Dziś – i tym samym najmłodszą funkcjonującą instalację w Polsce. W niektórych kwestiach w organizację włączyło się Polskie Stowarzyszenie Geotermiczne. – Takie robocze spotkania, zainicjowane wiele lat temu, służą wymianie doświadczeń, informacji, rozmowom o wyzwaniach, problemach i planach. Są sposobem na integrację środowiska, wzajemne wspieranie się i inspirowanie, a także na wypracowywanie jednolitego głosu branży w kontaktach z decydentami – mówi dr hab. inż. Beata Kępińska, prof. Instytutu Gospodarki Surowcami Mineralnymi i Energią PAN i jednocześnie prezes Polskiego Stowarzyszenia Geotermicznego.

Do Konina przyjechała większość przedstawicieli ciepłowni geotermalnych z całej Polski, wśród nich Geotermia Mazowiecka, Geotermia Stargard, Geotermia Poddębice, Geotermia Pyrzyce, ale nie zabrakło także reprezentantów „Geotermii” z Kota, Sieradza, Uniejowa i Turku. Uczestnicy spotkali się w siedzibie MPEC-Konin, odwiedzili ciepłownię geotermalną na Wyspie Pocijowej i spalarnię odpadów w konińskim MZGOK-u. – To dla nas bardzo ważne, że tak wiele osób z tej branży odpowiedziało na nasze zaproszenie i przyjechało do Konina – mówi Stawomir Lorek, prezes MPEC-Konin. Podkreślając, jak ważna jest współpraca ze środowiskiem naukowym. – Współpracujemy także z Polskim Stowarzyszeniem Geotermicznym, co pozwala wypracować jak najlepiej dobrane rozwiązania i daje możliwość poprawy działania instalacji geotermalnych. Efektem tego spotkania będzie opracowanie

się geotermie. – Informacje wymieniamy szczególnie podczas kongresów geotermalnych, natomiast takie robocze spotkania dają bardzo dużo wiedzy o bieżącym funkcjonowaniu. Może to też mieć wpływ na szybkość reakcji, jeżeli chodzi o szukanie rozwiązań, które na bieżąco dotyczą geotermii, więc jak najbardziej takie spotkania są potrzebne i wartościowe – mówi mgr inż. Marek Hajto z Akademii Górniczo-Hutniczej im. S. Staszica w Krakowie, specjalista w dziedzinie geotermii, wiceprezes Polskiego Stowarzyszenia Geotermicznego.

Wskazuje też na miejsce, gdzie spotkanie się odbywało. W Koninie dowiercono się na głębokość ponad 2 600 metrów do wód geotermalnych o temperaturze 97 stopni Celsjusza. – Jest to jak do tej pory najwyższa temperatura wód udokumentowanych na Niżu Polskim, w zasadzie także w Polsce – dodaje Marek Hajto.

jest wraz z wodą wydobywany na powierzchnię otworem produkcyjnym. Zatlaczanie tych wód do tego samego zbiornika powoduje, że pozbywamy się problemu z utylizacją zasolonej wody. To są duże ilości. Drugi istotny

zacji. Obecne uwarunkowania ekonomiczne uniemożliwiają samorządom pokrycie tych kosztów z własnych środków. Jak podkreśla prezes Polskiego Stowarzyszenia Geotermicznego, branża apeluje o skierowa-

Jak wiadomo, wody geotermalne są wykorzystywane do celów ciepłowniczych, ale także rekreacyjnych i balneologicznych. Takim przykładem są Poddębice. Prezes tamtejszej „Geotermii” także uczestniczył w spotkaniu w Koninie. – Koncesjonowaną sprzedaż ciepła rozpoczęliśmy w 2013 roku. Obecnie produkujemy ciepło w ilości 70 tysięcy gigadżuli rocznie (wynik za 2025 rok). Ciepłownictwo to nasza podstawowa działalność, ale prowadzimy też działalność rekreacyjną, ponieważ zostało nam powierzone zarządzanie Termami Poddębskimi – mówi Paweł Plewiński, prezes Geotermii Poddębice. – Także działalność basenowa jest pro-



element to utrzymanie złóż w dobrej kondycji pod względem eksploatacyjnym, a mianowicie utrzymanie m.in. ciśnienia w złożu – dodaje Marek Hajto.

Specjaliści zwracają więc uwagę na konieczność wykonania innych odwiertów (chton-



nie dodatkowych funduszy na ten cel. Zwraca też uwagę, że standardem poprzedzającym wiercenia powinny być badania sejsmiczne (szczególnie 3D), aby zwiększyć prawdopodobieństwo trafienia w zakładane poziomy wodonośne z dużą dokładnością i ograniczyć ryzyko geologiczne. Przykład Podhala pokazuje skuteczność takich badań.

W tym roku w Koninie prowadzone będą badania sejsmiczne sfinansowane ze środków unijnych. Nasze miasto znalazło się wśród trzech lokalizacji w Europie wybranych do takich badań w ramach prowadzonego projektu. Pozostałe znajdują się w Belgii i na Węgrzech. Wyniki tych prac pozwolą na wskazanie najbardziej dogodnego miejsca, gdzie w Koninie mógłby zostać wykonany drugi otwór zatlaczający (chtonny).

wadzona z sukcesem. Mamy 7 niecek basenowych o łącznej powierzchni lustra wody 2 300 metrów kwadratowych. To jest okres letni, bo zimą brodziki zewnętrzne i duży basen rekreacyjno-sportowy są wyłączone z użytkowania.

Być może w przyszłości doświadczenia z zakresu rekreacji i lecznictwa okażą się cenne dla Konina, bo – jak wiadomo – jest w planach u nas zagospodarowanie Wyspy Pocijowej (gdzie znajduje się ciepłownia geotermalna) jako Ekologicznego Salonu Miasta. Pierwsze działania zostały już podjęte. Przez miasto wykonana została kładka nad Kanalem Ulgi, stanął też park tętniowy, a teraz prywatny inwestor buduje nowoczesny hotel.



wspólnych postulatów przedsiębiorstw, które zarządzają ciepłowniami geotermalnymi i będziemy je kierować do Ministerstwa Energii oraz Ministerstwa Klimatu i Środowiska – dodaje prezes MPEC-Konin.

Wszyscy zgodnie podkreślali, że takie spotkania są potrzebne, bo pozwalają na wymianę doświadczeń, ale także mniej formalne rozmowy o wyzwaniach, z jakimi mierzą

Konin, tak jak Turek i Koto, leży na Niżu Polskim, gdzie wody geotermalne w zbiornikach dolnej jury cechują się również wysoką mineralizacją (powyżej 80 gramów w litrze wody). Ze względów hydrogeologicznych czy też eksploatacyjnych oraz środowiskowych zatlaczanie takich wód z powrotem do górotworu jest konieczne. – W ten sposób neutralizujemy, mówiąc kolokwialnie, tadek soli, który

nych), a powodem jest właśnie m.in. wysoka mineralizacja wód z utworów dolnojurajskich. Dr hab. inż. Beata Kępińska wskazuje jednak, że pomimo skierowania dużych środków publicznych na geotermię, programy nie przewidują pełnego finansowania drugiego otworu (chtonnego), który jest niezbędny dla funkcjonowania instalacji geotermalnych, zwłaszcza przy wodach o wysokiej minerali-